

# Wieczerzak, Józef

---

## Rośliny uprawiane na Mazurach i Warmii w drugiej połowie XIX i w pierwszej połowie XX wieku

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 467-491

---

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JÓZEF WIECZERZAK

ROŚLINY UPRAWIANE NA MAZURACH I WARMII  
W DRUGIEJ POŁOWIE XIX I W PIERWSZEJ POŁOWIE  
XX WIEKU

## WSTĘP

Przy opracowaniu niniejszego artykułu<sup>1</sup> wzięto pod uwagę etnograficzny opis niektórych tradycyjnych roślin<sup>2</sup> oraz starano się w miarę możliwości nakreślić ich zasięg występowania. Wzięto pod uwagę przede wszystkim podstawowe uprawy zbożowe oraz stosowane nazewnictwo, a w mniejszym stopniu rośliny pozostałe. Przy tym uprawę roślin przedstawiono jako wynik tradycji i aktualnej wiedzy ludowej, bez porównania ze stanem badań botanicznych.

Dotychczas bowiem opracowania upraw tradycyjnych roślin stanowiły część składową większych prac poświęconych rolnictwu w ogólności, zatem nie były szczegółowo analizowane. Do opracowań tego typu należy praca K. Moszyńskiego<sup>3</sup>, a z niemieckich J. Hansena<sup>4</sup>. Autorzy ci, a przede wszystkim K. Moszyński, opisują uprawy zanikających zbóż zbyt ogólnie. Podobnie czyni J. Hansen. Na przykład Moszyński przy omawianiu żyta stwierdza, że było ono powszechnie stosowane na całej północnej Słowiańszczyźnie, nie wymienia natomiast starych i zanikających odmian. Podobnie ocenić trzeba stosunkowo liczne opracowania niemieckie odnoszące się do terenu Mazur i Warmii. Ich opisy starych reliktowych roślin sprowadzają się wyłącznie do wzmiankowania o uprawianych odmianach, względnie gatunkach roślin w danym okresie i regionie. W dalszej części w miarę potrzeby materiały te zostaną uwzględnione.

Właściwego i szczegółowego opracowania rolnictwa jako całości, a w tym uprawy tradycyjnych roślin podjął się Instytut Historii Kultury Materialnej przy przygotowaniu *Polskiego Atlasu Etnograficznego*<sup>5</sup>. W ramach tych badań powstało wiele kartogramów dotyczących uprawy lnu, prosa oraz pszenicy i żyta.

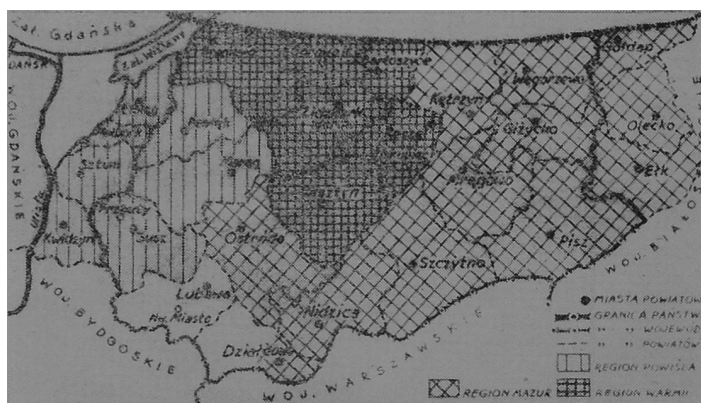
<sup>1</sup> Niniejsze opracowanie stanowi jeden z rozdziałów pracy doktorskiej autora.

<sup>2</sup> Rośliny uprawiane na Mazurach i Warmii w okresie opisywanym i poprzedzającym.

<sup>3</sup> K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, Część I, *Kultura materialna*, Warszawa 1967, s. 137.

<sup>4</sup> J. Hansen, *Die Landwirtschaft in Ostpreussen*, Jena 1916.

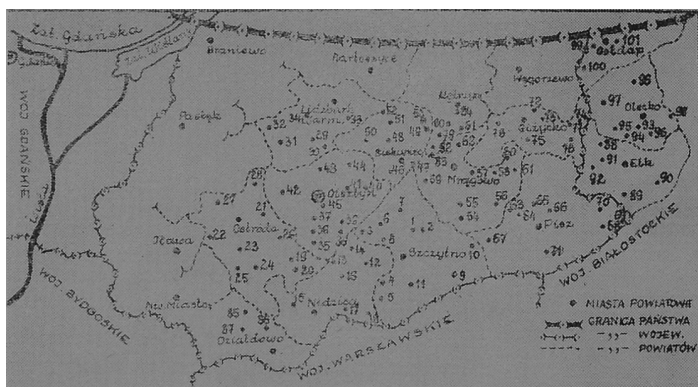
<sup>5</sup> *Polski Atlas Etnograficzny* — Zeszyty próbne.



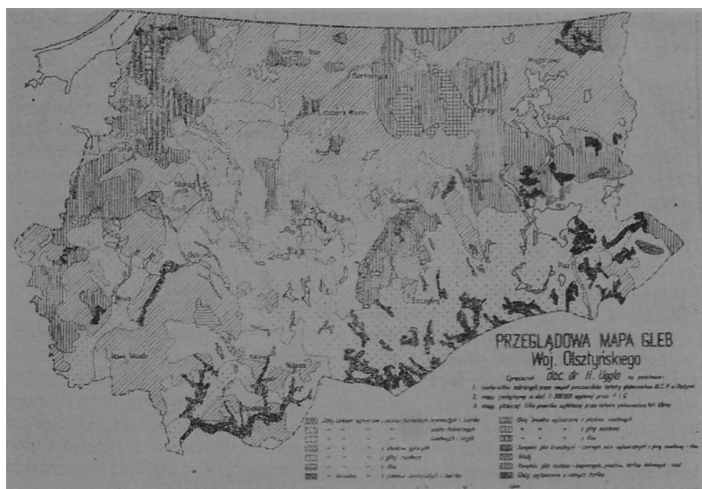
Mapka 1. Warmia i Mazury wg M. Kielczewskiej-Zaleskiej.

Przy omawianiu tradycyjnych roślin w okresie poprzedzającym, pozostającym poza zasięgiem badań terenowych, posłużono się materiałami historycznymi, nie pomijając opracowań archeologicznych i botanicznych. Wiek XIX, w szczególności jego drugą połowę, przedstawiono na podstawie badań terenowych autora przeprowadzonych w 101 wsiach omawianego terenu.

Badaniem objęto wszystkie powiaty mazurskie położone w województwie olsztyńskim (ostródzki, nidzicki, szczycieński, mrągowski, piski, giżycki oraz południowa część kętrzyńskiego i węgorzewskiego) i białostockim: (elcki, olecki i goldapski — mapka 1), oraz trzy powiaty warmińskie (olsztyński, biskupiecki i lidzbarski).



Mapka 2. Punkty badane.



Mapka 3. Przeglądowa mapa gleb wg H. Uggla.

## 1. PSZENICA

Ze względu na to, że pszenica prócz dobrych warunków klimatycznych i glebowych wymaga intensywnej i starannej obróbki roli, uprawiano ją na lepszych tylko glebach i terenach o łagodniejszym klimacie, szczególnie zaś na zachodnich Mazurach i Warmii. W powiecie nidzickim i szczycieńskim w początkach drugiej połowy XIX wieku nie siano w ogóle pszenicy, dopiero pod koniec tegoż wieku zaczęto wprowadzać ją do upraw. W południowej części powiatu kętrzyńskiego mówiono, że pszenica „to zjedzony chleb”, co oznaczało, że uprawy jej nie opłacają się w ogóle<sup>6</sup>. Ziemia, zdaniem informatorów, jest zbyt zimna i „poleśna” i dlatego nie nadaje się pod uprawy pszenicy. W środkowej i północnej części tego powiatu przeważała ona nad żytem i dawała bardzo dobre plony. Na przykład posiane jedno ziarno pszenicy dawało 30, a żyto tylko 16 ziaren. Wysiewano na hektar przeważnie 120 kg, a zbierano około 500 kg. Pszenicę siano bardzo rzadko, gdyż stosowana odmiana bardzo się rozroszyła. W pow. giżyckim pszenica stanowiła 1/3 ilości zasiewów żyta. W powiatach wschodnich: elckim, goldapskim i oleckim pszenicy nie siano głównie dlatego, że istniejące odmiany przeważnie wymarzały. W pozostałych powiatach tylko urodzajniejsze kawałki roli przeznaczano pod jej uprawy. Niemieccy autorzy<sup>7</sup> zgodnie stwierdzają, że lekkie gleby mazurskie, zbyt surowy klimat oraz niezbyt doskonała technika obróbki ziemi nie sprzyjały uprawom pszenicy. Północne powiaty warmińskie, jak również

<sup>6</sup> Informatorzy powiatu kętrzyńskiego według zestawienia.

<sup>7</sup> W. Chojnacki, *Mazury i Warmia 1800—1870. Wybór źródeł*, Wrocław 1959, s. 262, tam Dullio, *Landwirtschaftliche Skizzen aus Masuren*, *Annalen der Landwirtschaft in den Königlich Preussischen Staaten*, 1862, Bd. 40, ss. 248—254; H. Schmidt, *Der Angerburger Kreis in geschichtlicher, statistischer und topographischer Beziehung*, Angerburg 1860, ss. 195—199, 288.

sąsiednie powiślańskie, ze względu na znacznie lepsze gleby, łagodniejszy klimat, obfitowały w uprawy pszenicy.

Niewątpliwie dużym hamulcem w uprawach pszenicy w XIX wieku, prócz wymienionych już złych gleb, warunków klimatycznych i niewłaściwej obróbki roli, było stosowane zbyt rzadko nawożenie pól nawozem naturalnym. Stosunki gospodarczo-społeczne istniejące w tym okresie nie sprzyjały intensyfikacji drobnej gospodarki chłopskiej. Chowano nieproporcjonalnie małe, w stosunku do posiadanego arealu ziemi, ilości inwentarza, w dodatku bardzo miernej jakości, co z kolei pociągało za sobą brak nawozu naturalnego, a dalej niedostateczne nawożenie pól. Również istniejący trójpolowy system uprawy nie sprzyjał uprawom pszenicy. Wspomniano bowiem na wstępie, że pszenica wymaga starannej obróbki roli, a zatem w systemie trójpolowym, przy niezbyt sprzyjających warunkach glebowo-klimatycznych, nie można było liczyć na jej powszechność.

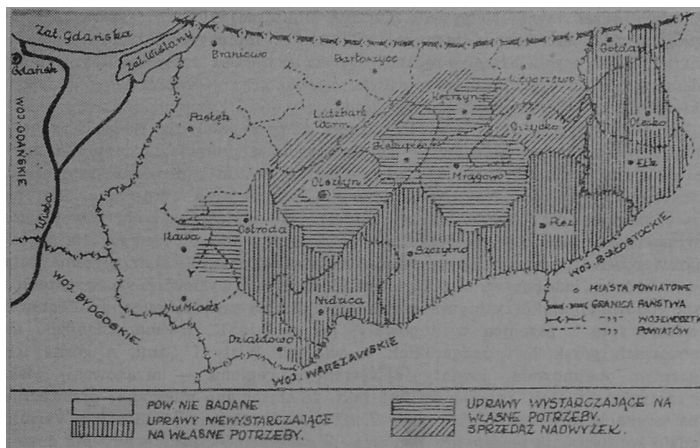
Według wypowiedzi informatorów, prawie we wszystkich badanych punktach ziemię pod zasiew pszenicy przygotowywano w ten sam sposób jak i pod żyto, z tą tylko różnicą, że zwracano większą uwagę na nawożenie. W powiatach mrągowskim i biskupieckim pszenicę siano na nawożonych uprzednio ugorach, względnie na zorałym łubinie sianym na ugorze, w olsztyńskim, gołdapskim i piskim siano ją na nawożonym ugorze, w giżyckim i oleckim natomiast przy jarzynie z uprzednim nawożeniem, a w etckim, kętrzyńskim i ostródzkim siano na wieloletnich ugorach bez nawożenia.

Wymienione już powiaty północne, gdzie pszenica zadomowiła się nieco szerzej, wyrównywały niedobory uprawowe, spowodowane zwykle niewłaściwą obróbką ziemi, nieco lepszymi warunkami klimatyczno-glebowymi.

Rozpowszechnienie się pszenicy uległo zasadniczej zmianie dopiero w drugiej połowie XIX wieku. Nastąpiło to na skutek zmiany stosunków społeczno-gospodarczych wyrażających się w uwłaszczeniu i regulacji gruntów chłopskich. Zaczęto stosować, jak to wykazano już uprzednio, szerszy wachlarz nawożenia. Na skutek stałego wyrównywania się dysproporcji między ilością ziemi a chowanym inwentarzem na korzyść tego ostatniego, wzrosły niewspółmiernie możliwości szerszego nawożenia pól nawozem naturalnym. Ponadto coraz szerzej zaczęto stosować nawozy sztuczne, a w końcu, co jest przy uprawach pszenicy dość zasadnicze, zaczęto stosować coraz częściej ulepszone narzędzia obróbki roli. Mimo tylu stosunkowo licznych zabiegów, połączonych niekiedy ze wzrostem świadomości rolniczej, uprawy pszenicy były stosunkowo niewielkie. A. Wojtysiak<sup>8</sup> zestawiając uprawy różnych zbóż w latach 1928—1932 uszeregował pszenicę na piątym miejscu dopiero po życie, owsie, jęczmieniu oraz mieszankach zbożowych, co stanowi 10,1 proc. zbiorów wszystkich zbóż. Jeżeli przyjmiemy, że w pierwszej połowie XX w. przy istnieniu znacznie lepszych warunków do uprawy pszenicy zanotowano tak niski procent zasiewów, to przypuszczać należy, że w połowie XIX wieku przy prymitywnej gospodarce był on jeszcze niższy (mapka 4).

Przy uprawach pszenicy, jak również wszelkich zbóż na omawianym terenie w okresie badanym bardzo istotnym zjawiskiem był brak dostatecznej znajomości odmian i ich wymogów klimatyczno-glebowych. Przywożone lub sprowadzane przez kolonistów odmiany pszenicy, chociaż na poprzednim terenie były bardzo wydajne, odporne na mrozy, posuchę, wilgoć itd., na tym terenie okazały się mało przydatne. Koloniści bowiem, nie znając początkowo różnic klimatycznych, zachodzących między poszczególnymi krainami geogra-

<sup>8</sup> A. Wojtysiak, *Gospodarstwo wiejskie na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, Warszawa 1951, t. 1, s. IX, 6.



Mapka 4. Uprawy pszenicy.

ficznymi, zle urodzaje danych odmian tłumaczyli różnymi, mało istotnymi powodami. W drugiej połowie XIX wieku zaczęto dobrać takie odmiany roślin ozimych, które odznaczają się maksymalną odpornością na mrozy, a odmiany jare, skróconym okresem dojrzewanja<sup>9</sup>.

Co do nazw odmian pszenicy, to we wszystkich opracowaniach etnograficznych, tak polskich jak i niemieckich nie wymienia się żadnej nazwy szczególnej. Ogólnie określa się pszenicę jako zwykłą, względnie zwyczajną. Jeżeli więc ułożysamy tę nazwę ze starą tradycyjną zwyczajną (*tritium vulgare*) pochodząca z neolitu, przetrwała do dziś na terenie Polski, to stwierdzamy dalsze powiązanie kulturowe tych ziem z pozostałymi regionami Polski. Również badania terenowe autora dotyczące drugiej połowy XIX wieku, potwierdzają używanie określenia pszenicy pod nazwą zwyczajną. W pow. mragowskim pszenicę jarą nazywano wiosenną, a w giżyckim latową, zaś ozimą zwano zimową.

## 2. MIESZANKI

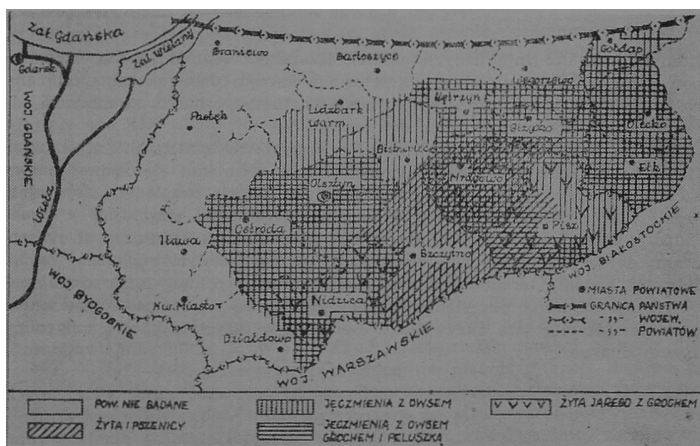
W XIX wieku wysiewano również zmieszane umyślnie żyto z pszenicą. Tradycja tego przetrwała do niedawna w pow. mragowskim, piskim i szczyecińskim (mapka 6), natomiast w gołdapskim zachowało się wysiewanie mimowolnie zmieszanego ziarna. Równoległe z zasięgiem stosowania mieszanek żyta i pszenicy występują ich nazwy gwarowe. Określa się je jako sużyce lub spółki. K. Hofman - Liandzisz<sup>10</sup>, zastanawiając się nad przyczynami stosowania mieszanek, przypuszcza chyba słusznie, że słabszą pszenicę zabez-

<sup>9</sup> Ibidem, s. IX—7.

<sup>10</sup> K. Hofman - Liandzisz, *Niektóre tradycyjne uprawy na wsi polskiej w XIX i XX wieku*, Lud, t. 47, 1962, s. 217.

pieczalo przed tzw. wyleganiem znacznie silniejsze żyto, a co może najważniejsze, mieszane ziarno nie wyjąłwia jednostronnie gleby, zaś przy nieopomyślnych zbiorach jednego ze zbóż, można liczyć na pomyślniejszy urodzaj drugiego. Potwierdzają to wypowiedzi niektórych informatorów z powiatu szczyńskiego, mragowskiego i piskiego.

Czas występowania mieszanek nie jest łatwy do ustalenia. Badania archeologiczne<sup>11</sup> wykazały wprawdzie we wczesnym średniowieczu istnienie mieszanek żyta z pszenicą, ale na podstawie tych faktów nie można przesądzać, że były to celowe i świadome mieszanki i jako takie wysiewane. Nie ma również pewnych dowodów na to, że mieszanki te pochodzą z okresów jeszcze wcześniejszych, kiedy to żyto było jeszcze chwastem pszenicy. Najwięcej potwierdzeń istnieje na jego późniejsze pochodzenie. Za tym przemawiała wymieniona już poprzednio użyteczność łącznego wysiewu żyta z pszenicą spowodowana niekorzystnymi warunkami klimatyczno-glebowymi. Mieszanki celowe żyta z pszenicą występowały, jak podaje K. Hofman-Liandzis, na obszarach górskich i podgórskich w widłach Wisły i Sanu, a górna ich granica obejmowała powiaty opisywanego regionu — mragowski, piski i szczyński. Dość znamienity jest fakt, że stosowano mieszanki przeważnie na terenach górzyszych lub podgórskich, dlatego też i na Mazurach i Warmii, gdzie konfiguracja terenu jest podobna, w okresach wcześniejszych nie można wykluczyć powszechnego stosowania mieszanek. Badania wykazały istnienie



Mapka 5. Zasiwy mieszanek zbożowych.

na omawianym terenie wielu punktów świadomego i celowego mieszania żyta z pszenicą, jednakże ze względu na sporadyczność ich występowania, nie można było ustalić granicy jego zasięgu, a ponadto, jak wykazały wywiady, stosowanie mieszanek należało już do rzadkości. Zawsze jednak za wysiewaniem mieszanek świadomych przemawiały względy klimatyczne, przede wszystkim częste gradobicia, ulewne deszcze albo posuchy. Do ich uprawy wyko-

<sup>11</sup> W. H e n s e l, *Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna*, Poznań 1952, s. 35.

rzyszywano, podobnie jak i pod pszenicę w czystym zasiewie, najlepsze kawałki ziemi. Bardzo istotnym był fakt, że stosunek wysiewanych ziaren żyta i pszenicy wychodził zawsze na korzyść tej ostatniej. Ilość jej, jak stwierdzają wszyscy informatorzy, była prawie zawsze dwukrotna. Mąkę z tych mieszanek używano przeważnie do wypieków chleba. Dodawano do niej nierzadko mąki żytniej.

Wspomniano już na wstępie, że samej pszenicy uprawiano na tym terenie stosunkowo mało, a zatem spożycie mąki pszennej było również znikome. Chłopi, szczególnie w pierwszej połowie wieku XIX, używali niewiele mąki pszennej, wszędzie bowiem na pierwszy plan wchodziła mąka żytnia. W późniejszym okresie zaczęto własne skromne uprawy wyrównywać dokupem lub wymianą żyta w młynach na pszenicę albo mąkę na warunkach dla siebie niekorzystnych. W drugiej połowie XIX wieku zaopatrywano się już w dużym stopniu w mąkę pszenną w sklepach miejskich.

### 3. ŻYTO

Podstawowe zboże na omawianym terenie w XIX wieku i znacznie wcześniej stanowiło żyto. Stwierdzają to zgodnie wszyscy, tak polscy, jak i niemieccy historycy rolnictwa oraz przesłuchani informatorzy. Uprawy żyta zdecydowanie przewyższały uprawy pozostałych zbóż, jedynie w pow. mąrowskim na pierwsze miejsce wysunęły się zasiewy mieszanek owsa z jęczmieniem i grochem, w kętrzyńskim uprawy pszenicy. W pow. giżyckim żyto stanowiło 50 proc. zasiewów wszystkich zbóż. Ogólnie jednak uprawy żyta w latach 1928—1932 wysunęły się na pierwsze miejsce spośród wszystkich roślin uprawianych na tym terenie<sup>12</sup>.

Według K. Moszyńskiego<sup>13</sup> i J. Gajka<sup>14</sup> tereny Mazur i Warmii znajdowały się pod wpływami północnej Słowiańszczyzny i zasięg uprawy żyta był tu w okresie poprzedzającym powszechny. Autorzy ci nie wymieniają odmian zanikających. Według A. Brücknera<sup>15</sup>, B. Lindego<sup>16</sup>, J. Gajka<sup>17</sup>, H. Łowmiańskiego<sup>18</sup> i innych, było ono chwastem pszenicy i dlatego żyto zaczęto uprawiać powszechnie znacznie później od niej, jednakże już we wczesnym średniowieczu żyto zdobyło przewagę nad pszenicą. Początkowo człowiek toczył z nim nieprzejeđną walkę, nim doszedł do przekonania o jego przydatności. Przyczyniła się do tego w dużym stopniu okoliczność, że żyto łatwo znosiło surowy klimat i niekorzystne warunki glebowe. Udawało się również z dobrym powodzeniem na piaskach.

Pierwotną wspólną dla całej Słowiańszczyzny nazwą żyta był *reż* (rosyjskie *roz*)<sup>19</sup>. K. Hofman-Liandzis<sup>20</sup> dopuszcza pochodzenie niemieckiej nazwy żyta *Roggen* od słowiańskiej *reż*, przy tym nie jest w zupełności pewne, czy Niemcy przyjęli od Słowian jedynie nazwę, czy również i jego uprawę, natomiast A. Brückner wyprowadza ją od *Rügen* — *Rugii*, która miała

<sup>12</sup> A. Wojtyśiak, op. cit., s. IX—6.

<sup>13</sup> K. Moszyński, op. cit., s. 219.

<sup>14</sup> J. Gajek, *Studia nad etnograficzną regionalizacją Polski*, Lud, 1957, t. 47, s. 165.

<sup>15</sup> A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1957, s. 458.

<sup>16</sup> B. Linde, *Słownik języka polskiego*, Warszawa, wyd. z 1951.

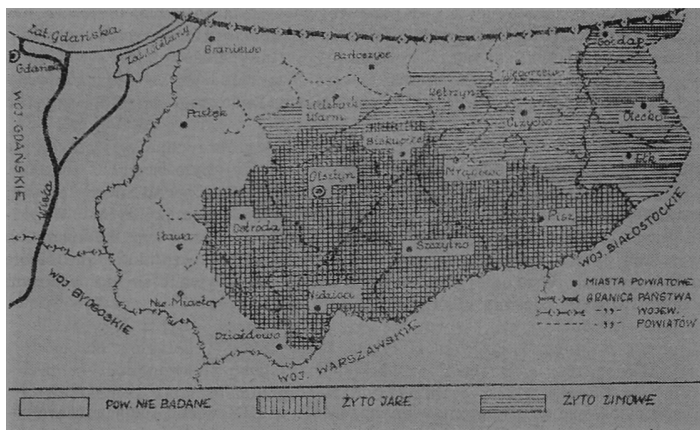
<sup>17</sup> J. Gajek, op. cit., s. 165.

<sup>18</sup> H. Łowmiański, *Początki Polski*, Warszawa 1963, s. 302.

<sup>19</sup> A. Brückner, op. cit., s. 458.

<sup>20</sup> K. Hofman-Liandzis, op. cit., s. 210.





Mapka 6. Uprawy żyta.

rzekomo stanowić pomost przejścia uprawy tego zboża do Niemiec. Żytem nazywano do niedawna niemal na całej Słowiańszczyźnie prawie wszystkie rodzaje zbóż<sup>21</sup>, a jeszcze obecnie, jak podaje K. Hofman-Liandzis, jest tak na Śląsku Opolskim. Kiedy zanikła nazwa *reż*, a zastąpiło ją żyto, nie wiadomo.

Specjalnego naświetlenia wymaga dawna odmiana żyta zwanego kszycza<sup>22</sup>. Zasluguje ona na wzmiankę chociażby dlatego, że słowo kszyc oznaczające wykruszanie się ziarna z kłosa i rozkrzewianie się zboża przetrwało do niedawna w pow. ostródzkim, nidzickim, olsztyńskim, szczycieńskim i piskim (mapka 7). Natomiast możemy z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, że uprawiana na sąsiednich mazowieckich terenach kszycza była również stosowana na Mazurach i Warmii w okresie późniejszego średniowiecza. Wygląd tej odmiany jest inny od pozostałych, ma wiele rozkrzewionych pędów, na których liczbę ma poważny wpływ jakość gleby oraz korzystne warunki klimatyczne<sup>23</sup>.

Na całym terenie Mazur i Warmii stosowano uprawy żyta ozimego w czystym zasiewie. Żyto jare siano w powiatach: olsztyńskim, piskim i południowej części mrągowskiego<sup>24</sup>. Badania autora wykazały, że żyto jare siano również w powiatach: ostródzkim, nidzickim, szczycieńskim i południowej części biskupieckiego i lidzbarskiego (mapka 6). W powiecie piskim żyto jare siano razem z grochem i jęczmieniem. W zachodniej części tego powiatu żyto jare siano po wymarznętym życie ozimym posianym przeważnie pod lasem.

<sup>21</sup> B. Linde, op. cit., s. 1209. „Pszenica jest żyto każdemu znajome... reż jest żyto każdemu znajome... Pszenica na wilgotnym miejscu wyradza się i wysila tak, że na trzecim sianiem obraca się w reż, albo żyto”. Wymienia nazwy żyta: żyto, reż, Roggen, Korn.

<sup>22</sup> Polski Atlas Etnograficzny, Zeszyty próbne.

<sup>23</sup> K. Kluk, O rolnictwie, zbożach, łąkach, chmielnikach, winnicach i roślinach gospodarskich. Opracowane przez S. Ingłota, Wrocław 1954, s. 100.

<sup>24</sup> K. Hofman-Liandzis, op. cit., s. 212.

W ostródzkim z owsem i grochem, w nidzickim z grochem i peluszką, a w biskupieckim z grochem. W pozostałych powiatach żyto jare siano w czystym zasiewie.

W pow. ostródzkim siano stosunkowo dużo mieszanek z żytem jarym, gdyż jak twierdzą informatorzy, posiada ono duże właściwości lecznicze. Na przykład na wszystkie choroby zwierząt podawano żyto jare zaparzone uprzednio wrzącą wodą. Miało ono leczyć wszelkie dolegliwości u zwierząt.

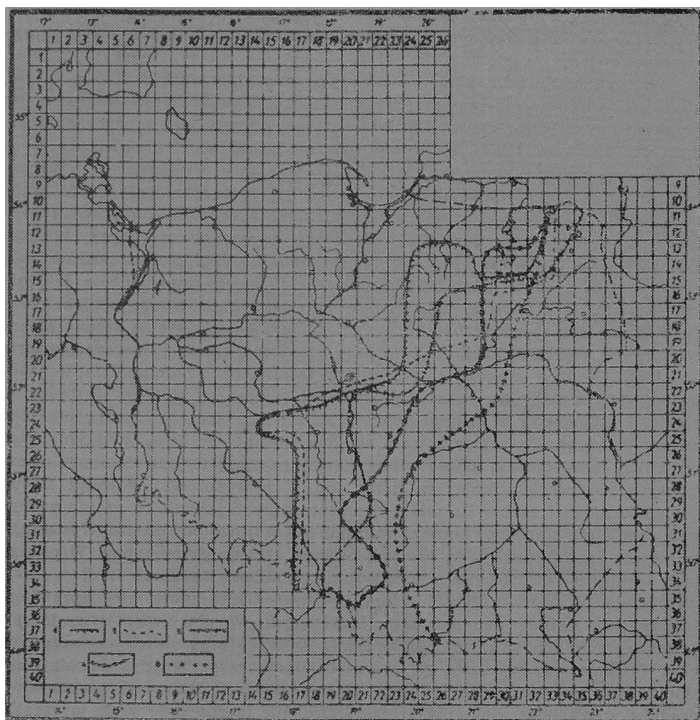
Obecne badania terenowe nie wykazały używania na Mazurach i Warmii archaicznych nazw żyta poza wymienionymi już żyto, albo *Roggen*. Na krańcach wschodnich Mazur w powiatach: elckim, goldapskim i oleckim natrafiono na nazwę *stare*, jednakże stwierdzono to w nielicznych przypadkach. Występowanie tej nazwy z północno-wschodniej części Polski potwierdzają również dane PAE (Polskiego Atlasu Etnograficznego) oraz badania K. Hofman-Liandzis<sup>25</sup>. Nazwy te były powszechnie używane na wschodnich krańcach Mazur i w sporadycznych przypadkach przedostały się na tereny Mazur właściwych. Ogólnie określano żyto jako zimowe — ozime i wiosenne — jare.

Jeżeli chodzi o stosowane nazewnictwo uprawianych odmian żyta, to zanotowano ich szeroki wachlarz. W powiatach giżyckim, piskim, olsztyńskim, elckim i ostródzkim w drugiej połowie XIX wieku siano wyłącznie odmianę zwaną *Petkuzer*. Charakteryzowała się ona stosunkowo dużą wytrzymałością na mrozy oraz dawała dobre plony nawet na najgorszych ziemiach piaszczystych. Obfitowała mniej w słomę (do 1 m wysokości), również ziarno posiadała niezbyt grube. Do zalet jej można zaliczyć jedynie to, że nie wymagała specjalnie starannej obróbki roli, ani też obfitego nawożenia. Wystarczyły zwykle zasrane ugory, na których posiane, dawało dobre plony. W powiatach biskupieckim, oleckim i mragowskim odmiana *Petkuzer* bardzo często wymarzała. W kętrzyńskim, oleckim i szczycieńskim prócz niej uprawiano jeszcze powszechnie odmianę tzw. *Stahlroggen*. W przeciwieństwie do poprzedniej odmiana ta wymagała znacznie lepszych oraz obficie nawożonych gleb. Informatorzy wyrażają się o niej bardzo korzystnie, gdyż dawała dużo słomy oraz posiadała długie kłosa. Słoma bowiem stanowiła podstawowy produkt w gospodarce chłopskiej, bez której nie można było sobie wyobrazić np. żywienia zwierząt, nawożenia pól itp., stąd też odmiana ta zwracała na siebie uwagę. W pow. nidzickim prócz odmiany *Petkuzer* siano jeszcze tzw. *Pylzner*. Odmiana ta była bardzo rzadko stosowana, gdyż cechowała ją małą odpornością na mrozy i wymagała znacznie lepszych stanowisk glebowych. Posiadała bardzo duże kłosa oraz długą słomę. W pow. lidzbarskim odmianę o podobnych zaletach nazywano *Kora*, a w mragowskim mazurką. Odmiany te charakteryzowała odporność na mrozy. W pow. biskupieckim rozpowszechnione było żyto tzw. świętojańskie, miało ono drobne ziarno, ale bardzo odporne na mrozy. W ostródzkim uprawiano odmianę zwaną *Fuks*, która miała drobne ziarno i niezbyt długą słomę, odznaczała się względną odpornością na mrozy, stosowano ją bardzo rzadko.

Żyta jare posiadały znacznie mniej nazw. W powiecie biskupieckim nazywano je jorką, natomiast w olsztyńskim, piskim, mragowskim, ostródzkim i szczycieńskim określano je jako jarka, w nidzickim majowe albo majówka.

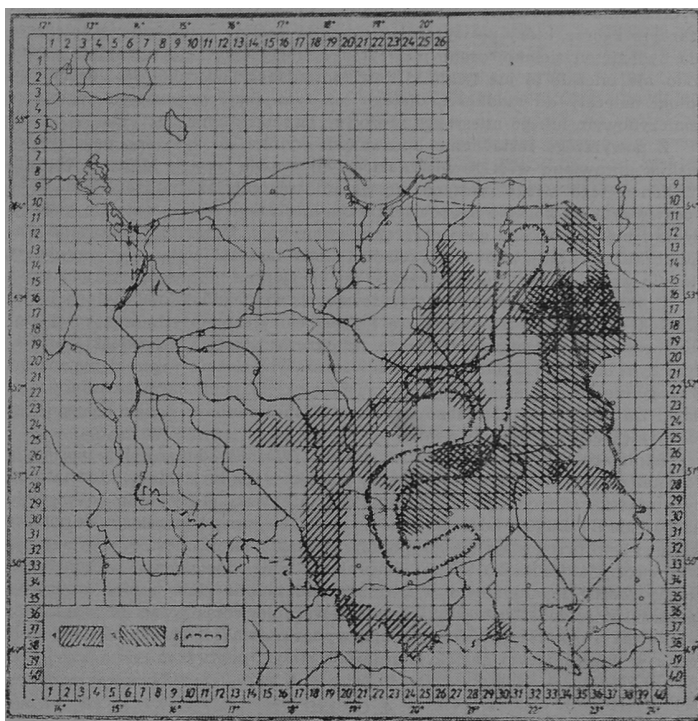
Żyto było podstawowym zbożem, posiadającym różnorakie przeznaczenie. Stąd też technikę obróbki roli pod zasiew żyta wykonywano bardzo starannie. Pozostałym uprawom nie poświęcano tyle uwagi. Zwrot na niekorzyść żyta nastąpił dopiero w drugiej połowie XIX wieku, kiedy w szybkim tempie zaczęły się rozpowszechniać takie rośliny jak ziemniak, burak, koniczyna i sa-

<sup>25</sup> Ibidem, ss. 212—213.



Mapka 7. Najdalsze północno-zachodnie zasięgi starych upraw i związanych z nimi nazw. Wg K. Hofman-Liandzis 1. Zasięg słowa „krzyć się” określającego wykruszenie i rozrastanie się zbóż. 2. Zasięg uprawy i tradycji uprawy krzycy. 3. Północno-zachodnia linia centralnego zasięgu stwierdzonej tradycji uprawy żyta jarego. 4. Zasięg uprawy i tradycji uprawy mieszaniny pszenicy i żyta. 5. Zasięg określania starych lub zanikających gatunków żyta nazwami „stare”, „staroświeckie”, starodawne”, „proste”, „drobne”.

radela. We wszystkich powiatach żyto siano przeważnie na odpowiednio uprawionym ugorze, jednakże istniały pewne wyjątki. Na przykład w pow. lidzbarskim, kętrzyńskim i mrągowskim, gdzie chłopci posiadali znacznie mniej ziemi, siano żyto na ugorze jedno- i dwuletnim, nie zawsze uprzednio nawożonym. W mrągowskim siano je przeważnie po jęczmieniu, owsie i grochu. Najlepsze jednak plony dawało po grochu. Również wysiewano je na ugorach dwu- i trzyletnich, ale to bardzo rzadko, gdyż ziemi w tych powiatach nie było wiele i stąd zachodziła konieczność zmniejszenia czasu ugorowania, ograniczając się do jednego roku. Z powodu braku ugorów siano żyto na zaorany lubinie. W oleckim uprawiano je na dwu- i trzyletnim ugorze, nawożonym uprzednio obornikiem. W powiecie tym zagęszczenie ludności było bardzo małe, tak, że ziemi nawet niekiedy zbywało, stąd też ugorowano ją nawet do 5 lat. W biskupieckim, gdzie ziemi było znacznie mniej, ugory



Mapka 8. Zasięgi niektórych zjawisk przejściowych związanych ze starymi uprawami. Wg K. Hofman-Liandzis. 1. Zasięg słowa „krzyć się”, używanego na określenie rozkrzewiania się zbóż. 2. Zasięg określenia starych lub zanikających gatunków żyta nazwą „proste”. 3. Uprawa i tradycje uprawy mieszaniny pszenicy i żyta z nieświadomie zmieszanego ziarna.

należały do rzadkości. Nawóz wywożono pod żyto, w giżyckim siano je na uprzednio nawożonym ugorze, ale tzw. koniczynowym, czyli po koniczynie. W gołdapskim żyto siano na ugorze, a nawóz wywożono również pod ziemniaki, w nidzickim na ugorze koniczynowym uprzednio nawożonym (nie zawsze). Przeważnie jednak pod żyto ziemi nie nawożono, a siano jedynie na ugorach. W szczycieńskim siano je na dwu- i więcej letnich ugorach bez nawożenia, natomiast na jednorocznym zawsze z nawożeniem. Siano również żyto na zaorany łubinie, przeważnie dwa razy z rzędu po ziemniakach. W olsztyńskim na ugorach i owsiskach po uprzednim nawożeniu, a na wieloletnich ugorach siano bez nawożenia, przeważnie jednak uprawiano je na tzw. letnich ugorach. W ełckim na trzy- i czteroletnich ugorach bez nawożenia, w ostródzkim po ugorze i łubinie, z tym, że ugor jedno- i dwuletni uprzednio nawożono. Żyto siano również po pszenicy, jęczmieniu i owsie.

W piskim nawet po życie i na nie nawożonym ugorze, w kętrzyńskim na tzw. czarnym ugorze, który po wyrośnięciu ognika (rośliny nadającej się do spaszania bydem na zielono) orano pod żyto. Niekiedy ugor taki uprzednio nawożono, ale zależało to już tylko od ilości posiadanego obornika. W lidzbarskim odłogi należały do rzadkości, dlatego też żyto siano przeważnie na ugorze koniczynowym lub po mieszance zbożowej, bez nawożenia.

Z powyższego zestawienia upraw żyta wynika, że było ono podstawową rośliną uprawianą w XIX wieku na całym prawie terenie Mazur i Warmii. W końcu tego wieku zaczyna się ograniczać, chociaż bardzo nieznacznie, uprawy żyta na korzyść okopowych. Zmusza do tego zwiększenie się hodowli bydła i nierogacizny w gospodarstwach chłopskich. Mimo tego naturalne warunki klimatyczno-glebowe narzucają chłopu mazurskiemu, a w mniejszym stopniu warmińskiemu, utrzymywanie upraw żyta na niezmiennym poziomie.

Uprawa żyta nie ma zbyt wygórowanych wymagań klimatycznych i glebowych. Z powodzeniem udaje się na glebach piaszczystych oraz znosi stosunkowo duże wahania klimatyczne. W okresie istnienia gospodarki żarowej żyto było obok prosa jedynym zbożem znoszącym ciężkie warunki uprawowe. Szczególnie, jak to podaje H. Łowmiański<sup>26</sup>, w pierwszym okresie gospodarki żarowej, kiedy to ziarno wrzucano bezpośrednio w popiół bez żadnego mechanicznego wzruszania ziemi.

Istniejące w XIX wieku na Mazurach i Warmii odmiany żyta posiadały również stosunkowo małe wymagania, jednakże, jak wyjaśniają informatorzy, żyto ze stosowanych upraw wymaga głębokiej orki gleby, a to ze względu na posiadanie długich korzeni. Właśnie głęboki system korzeniowy, za pomocą którego żyto przedostaje się do głębszych warstw ziemi, może wytrzymać nawet okresy stosunkowo suche. Warunkom tym odpowiadają w zupełności tereny Mazur i południowej Warmii. Posiadają one glebę mniej urodzajną, piaszczystą, w dodatku niezbyt korzystne warunki klimatyczne. Również duży wpływ na rozpowszechnienie się uprawy żyta miała technika obróbki roli, która w interesującym nas okresie ulegała stałym poprawom.

#### 4. OWIES

Następne miejsce w uprawach zbóż na Mazurach i Warmii zajmuje owies. Posiada on niewielkie wymagania klimatyczne, stosunkowo duże zapotrzebowanie na wodę oraz małą wybredność co do stanowisk, udaje się i na stokach pagórków. Na Mazurach i Warmii nadaje się do powszechnej uprawy. Ponieważ warunki przyrodnicze wyraźnie sprzyjają uprawie tego zboża, możemy przypuszczać, że właśnie owies na tych terenach rozpowszechnił się, jeżeli nie wcześniej, to równocześnie z żytem. Od samego początku podzielał on losy żyta, gdyż podobnie jak i ono, występował w roli chwastu w pszenicy, jęczmieniu, albo w prosie. Zanim przystąpiono do jego systematycznej uprawy, człowiek toczył z nim walkę jak z chwastem. Później jednak, nie mając wygórowanych wymogów klimatyczno-glebowych, przyjął się na równi z żytem.

W badanym okresie rozpowszechnienie owsa w poszczególnych powiatach było niejednolite. Z wielu opracowań dotyczących XVIII i pierwszej połowy XIX wieku wynika, że owies co do jego ilości zasiewów zajmował drugie miejsce po życie<sup>27</sup>. Są jednak i takie stwierdzenia, że owies zajmował po

<sup>26</sup> H. Łowmiański, op. cit., s. 257.

<sup>27</sup> W. Chojnacki, op. cit., s. 136, tam Seydel, *Erläuterungen zu den Bemerkungen über Separationen in Masuren*.

życie i jęczmieniu dopiero trzecią pozycję<sup>28</sup>. Znajduje to pełne uzasadnienie w materiale źródłowym zebrany przez autora w terenie. W powiatach nidzickim, szczycieńskim i ostródzkim nad owsem przeważała uprawa jęczmienia. Powodowały to istniejące tam bardziej odmienne warunki klimatyczne i glebowe, wyraźnie sprzyjające raczej uprawom jęczmienia. Owies powinien być wysiewany znacznie wcześniej niż jęczmień, a ze względu na spóźnioną wiosnę, nie zawsze bywało to możliwe i dlatego musiał ustąpić na rzecz jęczmienia. Niktę uprawy owsa w pow. nidzickim, szczycieńskim i ostródzkim zostały wyrównane rozszerzeniem jego upraw w pozostałych powiatach. Szczególnie dużo owsa wysiewano w pow. piskim, mragowskim, elckim i giżyckim, a w pozostałych uprawa owsa równoważyła się z jęczmieniem. Różnice w zbiorach jednego i drugiego nie były duże i utrzymywały się w drugiej połowie XIX wieku na mniej więcej jednakowym poziomie.

Materiały publikowane, dotyczące starszych okresów, nie podają nazw odmian, jedynie A. Wojtysiak<sup>29</sup> wymienia z okresu późniejszego tzw. petkuskę. Badania autora wykazały na omawianym terenie istnienie wielu nazw odmian owsa. Na przykład w pow. szczycieńskim siano odmianę zwaną *Farneaper*, ligową i białą, w ostródzkim stosowano odmianę tzw. piaskową, którą siano bardzo rzadko w czystym zasiewie, a przeważnie w mieszance z jęczmieniem. W piskim, gdzie owies zdecydowanie przeważał nad jęczmieniem, znano odmianę tzw. białą cienką, w nidzickim siano odmianę zwaną *Fannen*, która, jak określali informatorzy, posiadała wąsy zwisające na jedną stronę. W gołdapskim najbardziej rozpowszechniła się odmiana zwana trzcinową, czyli kładąca się na jedną stronę, w mragowskim siano dwie odmiany owsa: z grubym i cienkim ziarnem. Pierwszą nazywano *Petkuzer*, a drugą *Fannen*. Ta ostatnia posiadała ziarno z jednej strony i bardzo szybko dożywała, czyli dojrzewała, co stwarzało niemało kłopotu ze sprzętem. Krótkie opóźnienie kosby powodowało wysypanie się ziarna z kłosa. Odmianę tę z tych właśnie względów zarzucono pod koniec XIX wieku i wprowadzono do upraw owies tzw. dwustronny. W powiecie oleckim stosowano pierwotnie owies zwany zwykłym białym, a później lisiwym. Posiadał on bardzo drobne ziarno, ale za to dobrze znosił istniejące w tym powiecie warunki klimatyczno-glebowe. Siano również tzw. *Goldhafer*, który dawał dużo słomy. Miał on jednak podobną wadę, co i poprzednia, gdyż szybko dojrzewał i ścięty po czasie nie dawał dobrych plonów. Siano również tzw. grzywacz i czarny szwedzki o czarnej łusce. W powiecie biskupieckim najlepsze plony dawał owies zwany żółtym i białym, w giżyckim stosowano powszechnie pod nazwą scerny lub zwykły albo Kanada, której żółty kłos zwisał na jedną stronę. W olsztyńskim siano również odmianę *Fannen*, w elckim zaaklimatyzował się grzywiak o zwisających na jedną stronę wąsach, w lidzbarskim stosowano odmianę zwaną *howa* oraz biały, w kętrzyńskim *Fannen* oraz biały i żółty.

Uprawa owsa nie wymagała specjalnych zabiegów przy obróbce ziemi. Orki pod owies stosowano przeważnie późną jesienią, a wiosną tylko ziemię wruszano drapaczem i bronami. Siano również owies po orkach wiosennych, ale należało to do rzadkości.

Jeżeli chodzi o wymagania glebowe i nawozowe owsa, to na równi z żytem znosił wszelkie warunki klimatyczno-glebowe, a niekiedy nawet udawał się znacznie lepiej niż żyto. Dużą rolę odgrywał tu właściwy dobór odmian, z czym niestety, Mazurzy radzili sobie bardzo słabo. Brało zawsze górę przywiązanie do danej odmiany, a nie jej cechy. Owies siano przeważnie po życie, a rzadko po jęczmieniu, czy ziemniakach.

<sup>28</sup> W. Chojnacki, op. cit., s. 288 tam H. Schmidt, op. cit., ss. 248—254.

<sup>29</sup> A. Wojtysiak, op. cit., s. IX—1.

## 5. JĘCZMIEN

Dalszym ze zbóż, co do powszechności występowania, był jęczmień. Należał on, podobnie jak pszenica i proso do najwcześniejszych gatunków zbóż uprawianych w Europie środkowej oraz na Słowiańszczyźnie. Ze względu na niezbyt sprzyjające warunki klimatyczne uprawa jego była stosowana w mniejszym zakresie, częste deszcze sierpniowe wpływały bowiem na jego niskie plony. W powiatach zachodnich, gdzie okres wegetacji, w odróżnieniu od części wschodniej, jest znacznie dłuższy, uprawy jęczmienia rozpowszechniły się bardziej. Uprawiano przeważnie odmiany jare, chociaż i zimowy nie należał do rzadkości. Jednak istniejące odmiany nie były odporne na mróz i dlatego nie był on powszechny. Pod koniec XIX wieku zanotowano jeszcze jego uprawy w pow. biskupieckim, w pozostałych zaś stosowano go sporadycznie.

W XIX wieku na Mazurach i Warmii uprawiano trzy odmiany jęczmienia. Stanowiły one podstawę do eksperymentowania z przydatnością ich w danej okolicy ze względu na istniejące warunki klimatyczno-glebowe.

W powiecie kętrzyńskim siano jęczmień dwurzędowy i mały czterorzędowy, w lidzbarskim dwu- i sześciorzędowy, w elckim dwurzędowy o grubym ziarnie, a wychodził z upraw czterorzędowy, w olsztyńskim również przestano uprawiać czterorzędowy, a wprowadzono coraz powszechniej do upraw dwurzędowy, w giżyckim dwu- i czterorzędowy, biskupieckim dwurzędowy, w oleckim dwu- i sześciorzędowy browarniany, w mrągowskim siano dwu- i czterorzędowy. Udawały się one w zależności od roku, przy zwiększonych opadach lepsze plony dawał czterorzędowy, a na posuchę odporniejszy był dwurzędowy. Przeważnie udawał się lepiej czterorzędowy, gdyż nie miał zbyt dużych wymagań klimatycznych i glebowych. W gołdapskim siano przeważnie sześciorzędowy o drobnym ziarnie, który bardzo wczesnie dożywał, siano również dwurzędowy, ale w niewielkich ilościach, w nidzickim dwu-, cztero- i sześciorzędowy, ale w niewielkich ilościach, w nidzickim dwu-, cztero- i sześciorzędowy, najwięcej jednak siano dwurzędowy, gdyż pozostałe odmiany miały drobne ziarno. W północnej części tegoż powiatu siano wyłącznie czterorzędowy. W piskim początkowo stosowano cztero- ale pod koniec ubiegłego wieku rozpowszechnił się dwurzędowy, wyłącznie na przeróbkę browarnianą, natomiast na paszę dla zwierząt siano cztero- i sześciorzędowy. We wschodniej części tego powiatu jęczmień dwurzędowy nazywano *Petkuzer* i siano go w dużych ilościach. Pozostałe cztero- i sześciorzędowe dawały prócz lichego ziarna jeszcze mało słomy. W szczycieńskim najbardziej chwalono sobie czterorzędowy, chociaż dwu- i sześciorzędowy nie należał do rzadkości.

Poza wymienionymi nazwami dwu-, cztero- i sześciorzędowy określano również jęczmień np. dwurzędowy jako *Petkuzer*, czterorzędowy — *Nordland* i sześciorzędowy — *Hainego*<sup>30</sup>.

Jęczmień sześciorzędowy tzw. mały, względnie późny wysiewano w powiecie giżyckim przeważnie na glebach nizinnych, czy nawet, jak to określają informatorzy, na terenach podmokłych. Dawał on niewielkie plony, ale dojrzewał późno i dlatego był powszechnie wysiewany. Uprawa jęczmienia czterorzędowego o tyle nie była wygodna, że trzeba było siać wcześniej i razem z żytem dojrzewała. Wtedy to wszystkie prace żniwne komasowały się w jednym czasie, przysparzając chłopu niemało kłopotu. Jęczmień dwurzędowy siano później, a ścinano go zaraz po życie.

W przeciwieństwie do owsa, uprawa jęczmienia wymagała znacznie lep-

<sup>30</sup> Ibidem, s. IX—6.

szych stanowisk glebowych. Przeznaczano pod jej uprawy ziemie niżej położone, bardziej wyrównane i stosunkowo zaciszne. Jedyne warunki uprawy jęczmienia było jego stosunkowo późne wysiewanie, co w związku z przedłużeniem się zimy i wiosny, było korzystne dla jego upraw. Również okres wegetacji jęczmienia, szczególnie w części zachodniej, pokrywał się mniej więcej z istnieniem względnych warunków klimatycznych. Sam okres dojrzewania i zbiorów przypadający na sierpień zbiegał się przeważnie z porą przewlekłych deszczów, co nie było korzystne dla jego dojrzewania i zbiorów. Ogólnie jednak, jak podaje A. Wojtyśiak<sup>31</sup>, uprawa jego kształtowała się na trzecim miejscu po życie i owsie.

Jeżeli chodzi o wymogi uprawowe jęczmienia, to ziemię przygotowywano w ten sam sposób, jak i pod zasiewy żyta. Siano go przeważnie po okopowych, pod które ziemię uprzednio nawożono. W powiecie węgorszewskim chłopci nawozili ziemię pod ziemniaki i jęczmień, a po nich dopiero bez nawożenia siali żyto<sup>32</sup>. W mrańskim jęczmień wysiewano po ziemniakach, po których z kolei siano oziminę<sup>33</sup>. Podobnie czyniono w pow. oleckim i pozostałych powiatach Mazur i Warmii. Wysiewy jęczmienia po okopowych nie stanowiły nigdy na tym terenie reguły, istniała pod tym względem jak największa różnorodność. Orano pod jęczmień podobnie jak i owies przeważnie na jesieni, a wiosną tylko wruszano drapaczami i bronami, a następnie go wysiewano. Stosowano również wiosenne orki, ale należały one do rzadkości.

Z zestawień tych wynika, że jęczmień w stosunku np. do żyta i owsa posiadał większe wymagania glebowe, potrzebował znacznie obfitszego nawożenia, jak również w związku z sianiem go przeważnie po okopowych, wymagał ziemi bardziej wyrobionej.

Uprawa jęczmienia<sup>34</sup> wzrosła znacznie w drugiej połowie XIX wieku, co miało wpływ na rozwój hodowli trzody chlewnej. Jęczmień mielony stanowi bowiem pierwszorzędną paszę dla świń. Wyrabiano z niego różnego rodzaju kasze. Pewną część przekazywano do przemysłu browarniczego.

Wymienia się również stosowanie na Mazurach i Warmii mieszanek owsa z jęczmieniem<sup>35</sup>. Mieszanki te są powszechne i posiadają dawne tradycje uprawowe. Siano je na stanowiskach, gdzie sam jęczmień lub owies nie dawał dostatecznych plonów. Na ogół jednak, jak twierdzili wszyscy informatorzy, plony mieszanek były znacznie większe w stosunku do zbiorów zbóż sianych rozdzielnie. Brano pod uwagę jedynie, jeżeli chodzi o jęczmień i owies, odmiany jare.

Przy wysiewaniu mieszanek tak żyta z pszenicą, jak i owsa z jęczmieniem specjalnie ważny był dobór takich gatunków i odmian, które dojrzewają w tym samym czasie.

Na Mazurach i Warmii uprawa mieszanek wyłącznie owsa z jęczmieniem należała do rzadkości, stosowano ją jedynie w powiatach szczycieńskim, biskupieckim, olsztyńskim i lidzbarskim, w pozostałych zaś powiatach w skład mieszanek wchodził również groch, żyto jare, wyka, peluszką i lubin (mapka 6). Zestaw mieszanek uzależniony był przeważnie od praktyki i tradycji danego rolnika, albo korzyści materialnych, jakie przynosiło wykorzystanie gleby do maksimum. Również nie bez znaczenia pozostawały względy praktyczne, np. groch na paszę posiany w czystym zasiewie wylegiwał i zwykle gnił na ziemi.

<sup>31</sup> Ibidem, s. IX—7.

<sup>32</sup> W. Chojnacki, op. cit., s. 288 tam H. Schmidt, op. cit., ss. 248—254.

<sup>33</sup> W. Chojnacki, op. cit., s. 314 tam *Bericht des Landwirtschaftlichen Zentral-Verains für Litauer und Masuren an das Königl. Landes-Oekonomie Collegium, abgeben im Januar 1874*, Insterburg 1874, ss. 31—37.

<sup>34</sup> A. Wojtyśiak, op. cit., s. IX—1.



Temu doskonale zaradził owies, albo jęczmień, który utrzymywał na powierzchni wijący się wokół niego groch. To samo działo się z peluszką i wyką, które w czystym zasiewie dawały znikome plony. Koszenie tego rodzaju mieszanek było znacznie ułatwione.

Nazwy mieszanek, jak również dobór wysiewanych roślin przedstawiał się bardzo różnie. Na przykład w powiecie ostródzkim, gdzie mieszanki stanowiły drugie miejsce po życie, wysiewano przeważnie jęczmień, owies i groch, nazywano je *kurmur*. Groch na paszę uprawiano niekiedy razem z owsem, co nazywano mieszanką. W piskim ilość mieszanek niekiedy przewyższała zasiewy żyta. Siano przeważnie jęczmień z owsem, ale nierzadkie były przypadki wysiewu tychże z grochem. Mieszanki określano nazwą *giemanie*. W nidzickim siano przeważnie jęczmień z owsem, a rzadziej tylko z grochem. W goldapskim do jęczmienia i owsa mieszano groch z peluszką, w mrągowskim mieszanki jęczmienia i owsa z grochem przewyższały w niektórych wsiach dość znacznie uprawy żyta. Zwano je mieszankami. Podobnie stosowano je w oleckim i giżyckim, w elckim zaś jęczmień i owies wysiewano łącznie z grochem, wyką i peluszką, w kętrzyńskim siano jęczmień z owsem i grochem oraz peluszką i słodkim lubinem i nazywano je *menzel*. W lidzbarskim mieszanki przewyższały uprawy żyta, siano wyłącznie jęczmień z owsem, co nazywano *gemenie*.

Z zestawienia wynika, że mieszanki stanowiły podstawową karmę dla zwierząt i w wielu przypadkach zaoszczędziły spasaną zboża chlebowego, a przede wszystkim żyta.

## 6. PROSO I GRYKA

Do pozostałych tradycyjnych upraw zbożowych zaliczamy proso i grykę. Były one, a przede wszystkim proso, podstawową rośliną u Słowian<sup>31</sup>. A. Wojtyśiak<sup>31</sup> badając uprawiane na Mazurach i Warmii rośliny na przełomie XIX i XX wieku podaje, że uprawa ich ulegała stałemu zmniejszeniu. Wynika z tego, że w okresie badanym i wcześniejszym rośliny te uprawiano tu powszechnie. Potwierdzają to niemieckie opracowania dotyczące zagadnień rolniczych<sup>32</sup>. Spotykane dziś jeszcze bardzo licznie na Mazurach i Warmii stępy ręczne z młotkowatym stęporem w części zachodniej, a dwuręcznym na północnym wschodzie potwierdzają uprawę prosa i gryki na omawianym terenie jeszcze w XIX wieku<sup>33</sup>.

Na podstawie wypowiedzi informatorów nie zanotowano powszechnego stosowania upraw prosa i gryki. Jedynie w powiecie piskim uprawiano je powszechnie jeszcze w końcu XIX wieku. Istniejące warunki klimatyczno-glebowe na Mazurach i Warmii nie rokowały nigdy powodzenia uprawom prosa na szerszą skalę, gdyż wymaga ono suchego gruntu, gorącego lata i stosunkowo krótkiego dnia letniego, podczas gdy na tym terenie istnieją nieco inne warunki.

Występowanie prosa na omawianym obszarze w przeszłości uzasadnione było istnieniem gospodarki żarowej, proso bowiem szczególnie nadawało się pod uprawy na wypaleniskach. Ulegało ono silnemu zachwaszczaniu, a ogień

<sup>31</sup> H. Łowmiański, op. cit., s. 301.

<sup>32</sup> A. Wojtyśiak, op. cit., s. IX—1.

<sup>33</sup> W. Chojnacki, op. cit., s. 288 tam H. Schmid t, op. cit., ss. 248—254.

<sup>34</sup> J. Gajek, op. cit., s. 175.

niszczyl całkowicie poprzednią roślinność. Przyczyn przetrwania tego zboża do czasów nam współczesnych należy szukać jedynie i wyłącznie w tradycyjnym przywiązaniu ludności do tego zboża<sup>39</sup>.

## 7. ROŚLINY STRĄCZKOWE

Z roślin strączkowych dość powszechne były jedynie groch i wyka. Ich tradycje, jak podaje K. Moszyński<sup>40</sup>, sięgają odległych czasów. Podobnie jak i u owsa nie znane są nazwy ich odmian. Szczególnie licznie stosowano na Mazurach uprawę grochu szarego. Jak podaje E. Dulllo<sup>41</sup>, Mazury stanowiły jego ojczyznę.

Zasięg grochu w omawianym okresie był duży, skoro niektórzy niemieccy historycy wymieniają go po życie i owsie na trzecim miejscu<sup>42</sup>. Nie można tego przyjąć dla całych Mazur i Warmii, niemniej stwierdzić trzeba, że groch uprawiano tu powszechnie. I tak na przykład w powiecie kętrzyńskim siano bardzo dużo grochu odmiany białej, zielonej i burej, w lidzbarskim stosowano do upraw tylko groch biały, w giżyckim powszechny był tzw. duży bury, który jedzono bardzo często na śniadanie wraz z tzw. kwaśną zupą, względnie kwasem przyrządzonym z czerwonych buraków. Odmianę białą siano przeważnie w mieszankach z jęczmieniem i owsem. Skarmiano ją po uprzednim namoczeniu w wodzie, albo rzadziej mieloną. W południowej części tego powiatu duży groch bury gotowano do jedzenia dla ludzi na sucho, natomiast biały użytkowano do gotowania zup. Do podobnych celów używano grochu zielonego, który był uzielną tzn. sypką. W pow. piskim grochu burego siano bardzo mało, przeważnie białą drobną odmianę. W olsztyńskim zaś przeważały uprawy grochu burego, gdyż na tych ziemiach udawał się bardzo dobrze i dawał doskonałe plony. Używano go przeważnie na śrutę dla bydła. W biskupieckim grochu w czystym zasiewie siano niewiele, przeważnie wspólnie z żytem jarym, z przeznaczeniem na śrutę dla zwierząt; w oleckim groch biały i bury siano przeważnie w mieszance z owsem i jęczmieniem, w mrągowskim wysiewano wszystkie trzy odmiany, w gołdapskim uprawiano przeważnie tzw. mały ugorowy, który siano zawsze razem z owsem, by się nie pokładł i nie wygnił. Przeznaczano go przeważnie na śrutę. Do konsumpcji własnej siano groch w czystym zasiewie. W nidzickim i szczycieńskim groch stanowił prawie zawsze część składową stosowanych tam mieszanek (mapka 6). W ostródzkim siano groch wspólnie z żytem jarym lub z owsem. Groch jadalny uprawiano w czystym zasiewie.

Stosowano w większości przypadków wysiewy grochu wspólnie z innymi zbożami, bez względu na jego przeznaczenie. Chcąc jednak użytkować go do własnej konsumpcji, trzeba było przesiewać małymi przetakami ziarno jęczmienia i owsa, co nastęrczało dużo kłopotów. Zaczęto przeto stosować coraz powszechniej czysty wysiew grochu, mimo że dawał on znacznie mniejsze plony.

Zanotowano różne sposoby i metody wysiewu grochu. Do najciekawszych, ale nie jedynych, należą praktyki stosowane w powiecie kętrzyńskim. Wysiewano groch w ten sposób, że rozrzucono go na nie zaorany rżysku i bardzo wcześnie, zaraz po rozmarznięciu gleby podorano je płytko. Przy zastosowaniu

<sup>39</sup> H. Łowmiański, op. cit., s. 301.

<sup>40</sup> K. Moszyński, op. cit., s. 209.

<sup>41</sup> W. Chojnacki, op. cit., s. 262 tam Dulllo, op. cit., ss. 248—253.

<sup>42</sup> Ibidem.

tego rodzaju uprawy dawał on bardzo dobre plony. W większości jednak przypadków, a w szczególności przy zasiewie łącznym z innymi zbożami, uprawiano ziemię tak jak pod owoce, czy jęczmień. Również uprawy w czystym zasiewie nie wymagały specjalnych zabiegów przy obróbce ziemi.

Co do liczebności upraw, na drugim miejscu po grochu wymienić należy wykę. W okresie badanym ustępowała ona zdecydowanie na rzecz grochu, jednakże pod koniec XIX wieku i w początkach XX przekroczyła go dwukrotnie. Niewątpliwie odegrały tu rolę względy stałej wyższej hodowli bydła, co wzmagало proporcjonalnie popyt na paszę. Wyka bowiem stanowiła pierwszorzędą paszę zieloną i suszoną. W wielu powiatach wysiewano ją łącznie z jęczmieniem i owsem, przeważał jednak czysty wysiew.

Co do wymogów klimatyczno-glebowych, to w odróżnieniu np. od żyta czy owsa, rośliny strączkowe wymagały znacznie lepszych kultur glebowych i warunków klimatycznych. Siano je w mniejszych ilościach i na działkach bardziej odpowiednich. Ziemia musiała być również dostatecznie przygotowana, a ponadto właściwie nawożona.

## 8. KONICZYNA

Do roślin motylkowych, posiadających stosunkowo krótką tradycję, bo sięgającą na tym terenie niespełna dwa wieki, zaliczamy koniczynę. Jest wiele różnych zdań co do jej rozprzestrzenienia i rozpowszechnienia na Mazurach i Warmii. Np. w pow. elckim koniczyny uprawiano bardzo niewiele, gdyż w systemie trójpolowym po ugorze sieje się rośliny zbożowe stanowiące podstawę utrzymania chłopca, a koniczyna siana po zbożu nie dawała spodziewanych plonów<sup>43</sup>. Na Warmii koniczyna uprawiana jest wyłącznie w większych majątkach, natomiast rzadziej w gospodarstwach chłopskich<sup>44</sup>. Na Mazurach uprawiano ją w pierwszej połowie XIX wieku w małej ilości, dopiero pod koniec tegoż wieku, jak twierdzą wszyscy informatorzy, koniczyna rozpowszechniła się na całym terenie<sup>45</sup>. Przeznaczano pod jej uprawy najodpowiedniejsze skrawki ziemi i siano przeważnie łącznie z trawą — tymotką, względnie *reigrasem*. Mieszanki stosowano z wielu względów. Przede wszystkim trawy, a zwłaszcza tymotka, dobrze znosiły ostre zimy tych terenów i posiadały duże rozgałęzienie korzeni, co ochraniało do pewnego stopnia wrażliwe na zimno korzenie koniczyny, a ponadto gdy na skutek mrozów koniczyna stopniowo wymarzała, trawy dawały nieprzerwanie zieloną paszę. Ponadto tymotka w symbiozie z koniczyną dawała znacznie lepsze plony niż w czystym zasiewie. Najniekorzystniejsze warunki do upraw koniczyny istniały w pow. biskupieckim, gdzie nie wytrzymała dłużej niż jeden rok, pozostawiając jedynie tymotkę. W pozostałych powiatach koniczyna uległa znacznemu przerzedzeniu, po dwóch latach ostala się jej niewielka ilość, w trzecim zaś użytkowano ją tylko jako pastwisko.

A. Grunnenberg<sup>46</sup> podaje w 1864 roku, że na badanym terenie, a w szczególności w południowej części pow. olsztyńskiego, istnieją dogodne warunki glebowe do uprawy koniczyny i że ziemia nie ulegała jeszcze tzw.

<sup>43</sup> W. Chojnacki, op. cit., s. 268 tam K. Becker, *Zustände im Amte Lyck vor 1803*, Unser Masuren Land, Jg. 11, 1936, nr 17, ss. 65—66.

<sup>44</sup> Ibidem, s. 65.

<sup>45</sup> W. Chojnacki, op. cit., s. 136 tam Seydel, op. cit.

<sup>46</sup> W. Chojnacki, op. cit., s. 275 tam Grunnenberg, *Geschichte und Statistik des Kreises Allenstein*, Allenstein 1864, ss. 93—97.

zmęczeniu koniczynowemu, co należy rozumieć — jednostronnemu wyjałowieniu gleby przy uprawie koniczyny. Wymienia on odmianę brunszwicką znośszą bardzo dobrze warunki klimatyczno-glebowe w pow. olsztyńskim. Informatorzy wymieniają jeszcze inne odmiany. Na przykład w powiecie kętrzyńskim siano czerwona szwedzka, białą i zieloną dużą. Tę ostatnią koszono tylko jeden raz, a później na niej wypasano. Odmianę białą siano przeważnie na pastwiskach. W ostródzkim poza czerwoną szwedzką, którą uprawiano wyłącznie na suchą paszę, siano jeszcze tzw. żółtą, która znosiła znacznie gorsze warunki glebowe, w piskim zaś siano ją bardzo często w jęczmieniu. Po jego wzejściu rozsiewano koniczynę, po czym lekko bronowano. Stosowano przeważnie odmianę czerwoną, natomiast białej i żółtej znacznie mniej. Siano koniczynę również w czystym zasiewie. W nidzickim siano odmianę czerwoną tzw. pod żyto, czyli wiosną w życie. Na słabszej glebie stosowano odmianę żółtą. W gołdapskim uprawiano koniczyny niewiele, gdyż już po pierwszym roku prawie całkowicie wymarzała, pozostawiając tymotkę, w mrągowskim, olsztyńskim i lidzbarskim stosowano wszystkie odmiany wraz z tymotką, w oleckim żółtą koszono tylko jeden raz, a potem spasano bydłem. Najlepsze plony dawała odmiana biała i czerwona szwedzka. W biskupieckim już po pierwszym roku wymarzała całkowicie, w giżyckim czerwoną koszono tylko jeden raz, po czym przeznaczano teren na pastwisko, w eickim uprawiano czerwoną i żółtą z tymotką.

O koniczynie informatorzy wyrażają się z dużym uznaniem. Na przykład wprowadzenie jej do karmienia koni dawało nadspodziewane wyniki. Po stosunkowo krótkim okresie karmienia koniczyną z bardzo nędznych szkrap otrzymywano wartościowe okazy.

Uogólniając liczne wypowiedzi autorów niemieckich oraz informatorów na temat rozpowszechnienia się na Mazurach i Warmii koniczyny, należy stwierdzić, że gleby tych ziem nadają się do upraw koniczyny, natomiast gorzej jest z warunkami klimatycznymi, które nie sprzyjają jej uprawom. Koniczyna po jej wprowadzeniu na te ziemie siana była w czystym zasiewie, natomiast pod koniec tegoż wieku i w początkach obecnego łącznie z trawami — tymotką (wszystkie powiaty) i *reigrasem* włoskim.

O rozpowszechnieniu się koniczyny pod koniec ostatniego stulecia niech świadczy fakt, że na 15 procent upraw roślin motylkowych, na koniczynę przypadało 13 procent.

Na uwagę zasługuje jeszcze stosowanie w niektórych powiatach gwarowych określeń koniczyny. W powiatach ostródzkim i biskupieckim nazywają ją konikuś. Nazwa ta odnosiła się do wszystkich odmian. W pozostałych powiatach używano określenia koniczyna z dodatkiem np. szwedzka lub brunszwicka.

Szersze przedstawienie upraw koniczyny, mimo że tradycje jej uprawy na tym terenie były stosunkowo krótkie, wydaje się być uzasadnione tym, że jej rozpowszechnienie miało duży wpływ na gospodarkę chłopską jako całość. Stosowanie jej miało niepoślednie znaczenie na rozwój hodowli i stopniową zmianę struktury rolnej z uprawowej na rolniczo-hodowlaną.

Uprawa koniczyny wymaga stosunkowo dobrych warunków glebowych, jak również znacznie lepszej obróbki ziemi. Dobre plony poprzedzić musiały głęboka orka oraz obfite nawożenie. Niekorzystnym zjawiskiem przy uprawach koniczyny było stosunkowo duże wyjałowienie gleby. Koniczyna bowiem przez okres trzech lat, a później kolejno dwóch, przy dwukrotnych do roku zbiorach, tak wyjałowiała glebę, że bez sowego nawożenia nie można było siać żadnych roślin.

Szczególnie ważne miejsce w gospodarstwach chłopskich zajmowały uprawy roślin włóknistych i oleistych: lnu, konopi, rzepaku i rzepiku. Były one rozpowszechnione na tym terenie od wielu stuleci, a specjalnie szeroko uprawiano je w omawianym okresie, zwłaszcza len, który jako roślina włóknista i oleista ma szczególnie długą tradycję<sup>47</sup>. Uprawa bowiem lnu, przerób domowy jego włókna i sprzedaż wyrobów na jarmarkach i targach, dawały niekiedy jedyny dochód, zwłaszcza najbiedniejszym z ówczesnej warstwy chłopskiej. Tradycje uprawy lnu z chwilą pojawienia się przemysłu włókienniczego, co nastąpiło na tym terenie pod koniec XIX wieku, zaczynają się stopniowo zmniejszać. Uprawia się len jeszcze prawie do pierwszej wojny światowej, ale wyłącznie na własny użytek. Podobnie na szerszą skalę siano rzepak i rzepik. Co do zajmowanego obszaru nie ustępowały one uprawom lnu i na równi z nim dzieliły losy stalego zmniejszania się.

W powiecie elckim, jak podaje K. Beckner<sup>48</sup>, na skutek złej gleby i prowadzenia niewłaściwej gospodarki rolnej, chłopi zmuszeni byli uprawiać len na szerszą skalę. Podobne stosunki istniały w powiecie mragowskim. Piótno albo samą przędzę sprzedawano, co niekiedy ratowało finansowo całe gospodarstwo. W powiatach piskim, ostródzkim, gołdapskim i lidzbarskim len uprawiano przeważnie na własne potrzeby. W pozostałych powiatach uprawa jego w drugiej połowie XVIII wieku i do końca pierwszej połowy XIX wieku była stosowana powszechnie. W olsztyńskim uprawiano len na nasienie i olej. Poza zaopatrzeniem rynku wewnętrznego, nadwyżki sprzedawano na jarmarkach odbywających się w maju i czerwcu we wszystkich większych miastach Mazur i Warmii. Na jarmarki te przyjeżdżali przedstawiciele wielkich domów handlowych z Królewca, Gdańska, jak również z Polski. Największy z takich jarmarków odbywał się w Świętej Lipce w czerwcu, trwał zwykle około tygodnia. Sprzedaż wyrobów włókienniczych na targach i uzyskiwane z tego dochody dawały dawniej bodźca do rozwijania upraw lnu, natomiast od połowy XIX wieku na jarmarkach skupowano jedynie płótno cienkie i bielone. Wymagało to zakupu narzędzi koniecznych do przerobu włókna. Stan materialny chłopów nie wszędzie na to pozwalał i dlatego też od połowy XIX w. wyrób płótna począł się ograniczać od własnych potrzeb. Z chłopską produkcją lnu zaczęły konkurować państwa zachodnie w wyniku powstających tam przędzalni fabrycznych.

Uprawa lnu na tym terenie posiada stosunkowo korzystne warunki klimatyczno-glebowe. Okres wegetacji lnu jest krótki i dlatego plantacje jego już od wielu stuleci rozwijały się bez przeszkód.

## 10. ZIEMNIAKI

Wspomnieć by tu trzeba jeszcze o roślinach okopowych jak np. ziemniakach, burakach i brukwi. Ze względu jednak na ich niezbyt długą na tych terenach tradycję, przedstawiam je pobieżnie. Szczególnie interesujące są gwarowe określenia odmian ziemniaków.

W pierwszym okresie uprawy ziemniaków na Mazurach i Warmii stoso-

<sup>47</sup> W. Chojnacki, op. cit., s. 3 tam M. Toeppen, *Geschichte Masuriens*, Danzig 1870, ss. I—VI.

<sup>48</sup> W. Chojnacki, op. cit., s. 18 tam K. Becker, op. cit.

wane były w mniejszym zakresie i służyły jeszcze potrzebom hodowli. Polcwa uprawa ziemniaka rozpowszechniła się dopiero w latach 20—30 ubiegłego wieku. Początkowo dały się zauważyć dość znaczne różnice regionalne. W części zachodniej i północnej, gdzie przeważają gleby żyzniejsze, ziemniak rozpowszechnił się znacznie szybciej, w południowej zaś znacznie wolniej. Ogólnie jednak uprawy ziemniaka rozpowszechniły się w poszczególnych powiatach nierównomiernie.

Istniejące na ten temat publikacje wyliczające cały szereg odmian o nazwach przeważnie niemieckich uniemożliwiają ustalenia, które z nich powszechnie stosowano i w jakim regionie. Podobnie nie można określić, który z gatunków na tym terenie należy do jednych z pierwszych w XIX wieku. Należy przyjąć, że odmiany miały różne wymagania klimatyczno-glebowe i dlatego w regionach o bardziej zróżnicowanej i niejednolitej glebie i różnych warunkach klimatycznych stosowano większy wachlarz odmian<sup>49</sup>. I tak na przykład w powiecie kętrzyńskim uprawiano odmiany tzw. taberki, różowe wczesne, względnie różane, *Weldwunder*, świętojanki i wczesne *Keizerkronne*, w olsztyńskim daberki, modre, bydłaki, Francuzy, różowe i świętojanki, w ostródzkim sadzono niebieskie, daberki, różowe podługowate i holenderki żółte, modre, *Industrie*, różowe blade, czyli świętojanki, granochy duże i taberki oraz tzw. *blau*, w szczycieńskim *weisy*, *blau*, taberki, pepu, *Weldwunder*, daberki, *Woltmany*, malanki, Janki, w piskim białe, świętojanki, modre, babułatka, cud świata, różanki, bydłące zwane blachacze, duże czerwone, białe myszki, wielgorody o podłużnych kształtach i bardzo dużej wielkości oraz *lagrówki* do zimowania, w nidzickim taberki, *Weldwunder*, czerwone duże, białe, modraki, świętojanki, różowe, *Oderwalder blau*, *alfa*, *alma*, *Industrie*, w gołdapskim stare, różowe, *Keizerkronne*, których pod krzakiem było nie więcej jak 3 sztuki, ale za to bardzo dużych rozmiarów, w oleckim wielgorody, modre, gładkie, długie i czerwone oraz berlinki i jerki, w biskupieckim taberki, w giżyckim wczesne różowe, wielgorody i modre, w mrągowskim daberki, różowe i świętojanki.

Z odmian powtarzających się prawie w każdym powiecie wymienić należy daberki lub taberki. Odmiana ta ze względu na małe wymagania klimatyczno-glebowe oraz bardzo dobry smak, zyskała sobie prawo obywatelstwa. Według wypowiedzi wszystkich informatorów, odmiana ta na tym terenie była powszechna jeszcze za ich pradziadów, co po przeliczeniu czasowym pozwoli przypuszczać, że istnieją one od początków sprowadzenia ziemniaka na te ziemie. W powiatach nidzickim i szczycieńskim do dziś ludność mazurska sadzi tę odmianę i, jak dotąd, z dużym powodzeniem.

W niektórych powiatach nie mniejsze znaczenie posiadała brukiew, która prawdopodobnie stanowiła podstawę wyżywienia ludności mazurskiej przed upowszechnieniem się ziemniaka. Nawet już po jego wprowadzeniu, uprawy brukwi miały niekiedy szerszy zasięg.

Mimo że dla roślin okopowych warunki klimatyczno-glebowe były korzystniejsze, żadne inne poza ziemniakami nie były uprawiane na szerszą skalę. Burak pastewny rozpowszechnił się w gospodarstwach chłopskich w połowie XIX wieku. Dopiero pod koniec tego wieku nastąpiła pewna poprawa w stosunku zbóż do okopowych na korzyść tych ostatnich.

<sup>49</sup> Nazwy ziemniaków według A. Wojtysia: *Industria*, *Wolthman*, *Cimbala*, *Leckoua*, *Alma Cimbala*, *Imperator*, *Richter*, *Ackregen*, *Apolis*, *Hindenburg*, *Voran*, *Wekeragis*, *Weldwunder*, *Frühbode*, *Früheste*, *Delikatess* i *Sieglinde*.

## ZAKOŃCZENIE

Badania tradycyjnie uprawianych roślin pozwalają ustalić zakres powiązań i wpływów na współcześnie rozwijające się rolnictwo. Otrzymane w wyniku wieloletnich upraw odmiany i gatunki stanowią materiał wyjściowy dla uzyskiwania nowych, coraz lepiej przystosowanych do danych warunków naturalnych, coraz szlachetniejszych i dających większe plony. Zajmują się tym obecnie specjalne placówki naukowo-badawcze. Poprzednia zaś selekcja odbywała się wyłącznie w warunkach naturalnych na polach gospodarstw rolnych, toteż te rośliny, które pod wpływem warunków klimatycznych i glebowych wytworzyły pewne cechy korzystne, były następnie przez ludność rolniczą rozmnażane i uprawiane. Przetrwały do naszych czasów tylko uprawy tych gatunków i odmian, które wykazały więcej cech dodatnich, np. wytrzymałość na mróz, wilgoć, posuchę oraz dawały większe plony.

Trzeba naturalnie pamiętać, że nie tylko uzyskiwane plony powodowały rozszerzenie się któregoś z gatunków roślin uprawianych. Zapotrzebowania rynku wewnętrznego, nowe możliwości eksportowe, rozwój jakiegś gałęzi przemysłu spożywczego — wszystko to miało bardzo silny wpływ na kształtowanie się produkcji rolniczej. Tak np. w XIX wieku rozwój przemysłu włókienniczego, opartego o bawełnę powoduje na omawianym terenie prawie likwidację uprawy lnu. I odwrotnie, gorzelnictwo powoduje wzrost arealu zasiewów ziemniaka kosztem zmniejszenia oczywiście innych roślin.

Oddziaływanie owych czynników pozarolniczych nie umniejszało jednakże badań historyczno-etnograficznych nad genezą i rozwojem rolnictwa. Współczesne formy uprawy roli powstały przez stałe ulepszenie dawniejszych tworząc z nimi jeden ciąg rozwojowy. Niesłusznie więc badania nad tradycyjnymi roślinami były dotąd tak zaniedbane.

### ANEXS 1

#### SŁOWNICZEK

nazw gwarowych stosowanych na Mazurach i Warmii w XIX i XX wieku dotyczących upraw roślin użytkowych. Słowniczek został opracowany przez autora na podstawie badań terenowych.

Alfa — odmiana ziemniaka  
alma — odmiana ziemniaka  
babulafka — odmiana ziemniaka  
berlinki — odmiana ziemniaka  
biały — odmiana grochu  
biały cienki — odmiana owsa  
białe myszki — odmiana ziemniaka  
blachacze — odmiana ziemniaka  
blau — odmiana ziemniaka  
brunswicka — odmiana koniczyny  
bury — odmiana grochu  
cud świata — odmiana ziemniaka  
czterorzędowy — odmiana jęczmienia  
czerwona — odmiana koniczyny  
daberki — odmiana ziemniaka  
dożynala — dojrzewała  
dwustronny — odmiana owsa o  
dwustronnym układzie ziarna  
dwurzędowy — odmiana jęczmienia  
Fannen — odmiana owsa

Farmeaper — odmiana owsa  
faszyna — wiązki wysuszonej wierzby krzewiastej używanej do melioracji  
fuks — odmiana żyta  
giemanie — mieszanaka owsa z jęczmieniem  
gładkie — odmiana ziemniaka  
gorzki — odmiana łąbinu  
Goldhaffer — odmiana owsa  
granochy — odmiana ziemniaka  
grzywiak — odmiana owsa  
Heine — nazwa odmiany jęczmienia  
howa — odmiana owsa  
Industria — odmiana ziemniaka  
jarka — żyto jare  
Janki — odmiana ziemniaka  
jeżatka — odmiana pszenicy  
jorka — żyto jare  
Kanada — odmiana owsa  
Keizerkronne — odmiana ziemniaka

konikus — koniczyna  
 kurmur — mieszanka owsa z jęczmieniem  
 kwaśna zupa — zupa na naturalnym kwasie (z czerwonych buraków)  
 Landsorten — odmiana pszenicy  
 lagrówki — odmiana ziemniaka  
 latowa — pszenica jara  
 leśne piony — ziemie po wykarczowanym lesie  
 licha — wąski pasek ziemi przeznaczony pod warzywa  
 lisiemy — odmiana owsa  
 łubin — łubin  
 majowe — żyto jare  
 majówka — żyto jare  
 malanki — odmiana ziemniaka  
 mały ugorowy — odmiana grochu  
 menzel — mieszanka owsa z jęczmieniem  
 modraki — odmiana ziemniaka  
 modre — odmiana ziemniaka  
 nerki — odmiana ziemniaka  
 niebieskie — odmiana ziemniaka  
 nowiny — pole uzyskane z karczunku lasu  
 nowinowe pole — pole uzyskane z karczunku lasu  
 Nordland — odmiana ziemniaka  
 odłogi — ziemia nie użytkowana przez wiele lat  
 Oderwalder — odmiana ziemniaka  
 pepu — odmiana ziemniaka  
 petkuska — odmiana owsa  
 Petkuzer — odmiana żyta  
 piaskowy — odmiana owsa  
 płachta — sianie z płachty — ręczne sianie zboża  
 pylzner — odmiana żyta  
 reż — nazwa żyta  
 reigras — odmiana trawy  
 roż — nazwa żyta  
 Roggen — żyto  
 różowe — odmiana ziemniaka  
 różowe blade — odmiana ziemniaka  
 różane — odmiana ziemniaka  
 różanki — odmiana ziemniaka  
 rudowano — wycinano, karczowano  
 Rudland — pole po wykarczowanym lesie  
 samopsza — odmiana pszenicy  
 scerny — odmiana owsa  
 sercowate — w kształcie serca  
 słodki łubin — zdalny do spasania

Stahloggen — odmiana żyta  
 sużyce — mieszanka żyta z jęczmieniem  
 świętojanki — odmiana ziemniaka  
 szpelic — odmiana pszenicy  
 szwedzka — odmiana koniczyny  
 taberki — odmiana ziemniaka  
 trójpolówka — całość pola podzielona na trzy części, na których stosowano rotację: ugór, ozimina, jarzyna.  
 trzy pola — trójpolówka  
 tymotka — odmiana trawy siana wespół z koniczyną  
 ugór — ziemia nie uprawiana przez wiele lat  
 ugór świętojański — ziemia nie uprawiana do św. Jana (24 VI)  
 ugór nawożony — przed orką ziemia nawożona obornikiem  
 ugór zielony — zaorany wraz z roślinnością  
 ugorowała — odpoczywała  
 uleżenie — ziemia zaorana musiała się przed zasiewem około 2 tygodni tzw. odleżeć  
 uzielnny — sypki  
 użyźnienie — nawożenie  
 weisy — odmiana ziemniaka  
 Weldwunder — odmiana ziemniaka  
 wieloletni ugór — ziemia nie uprawiana przez wiele lat  
 wiosenna — pszenica jara  
 wielgorody — odmiana ziemniaka  
 Woltmany — odmiana ziemniaka  
 wyleganie — rośliny zbożowe nadmiernie wyrosnięte kładą się na ziemi, co wpływa ujemnie na plony.  
 wykruszanie — zboże zbyt późno zżęte gubi część ziarna  
 wypaleniska — ziemia po wypalonym lesie  
 zagoniki — wąskie paski ziemi  
 zagon — wąski pas ziemi  
 zadernienie — ukorzenie wierzchniej warstwy ziemi  
 zimowa — pszenica ozima  
 zielona duża — odmiana koniczyny  
 zmęczenie koniczynowe — wyjałowienie ziemi przez koniczynę  
 zwykła — odmiana pszenicy  
 zwyczajna — odmiana pszenicy  
 zwykły biały — odmiana owsa

## ANEXS 2

### WYKAZ PRZEBADANYCH WSI

Powiat s z c z y c i e ń s k i: Orzyny, Miętkie, Tylkowo, Pasym, Grom, Małaszewko, Klon, Spychowo, Wielbark, Waplewo, Kobyły.

Powiat n i d z i c k i: Waly, Jabłonka, Szkotowo, Napiwoda, Róg, Czarny Piec, Jedwabno.

Powiat o s t r ó d z k i: Olsztynek, Mierki, Biesal, Samborowo, Szyldak, Pa-



włowo, Stębark, Mańki, Miłomłyn, Łukta, Klęczkowo, Witramowo, Ruszkowo, Piaski.

Powiat lidzbarski: Barcikowo, Podleśna, Świątki, Wysokie, Kraszewo, Bzowiec, Kabikiejmy.

Powiat olsztyński: Gryźliny, Stawiguda, Dorotowo, Stara Kaletka, Pluski, Ruszajny, Barczewo, Stęki, Tuławki, Lamkowo, Bartąg.

Powiat biskupiicki: Rzeck, Węgój, Stryjewe, Bredynki, Lutry, Troszkowo, Samławki.

Powiat mraǳowski: Nawiady, Piecki, Ukta, Kosewo, Baranowo, Sorkwity, Woźnice, Olszewo, Szestno, Nakomiady, Salpik, Koczarki, Piaski.

Powiat piiski: Piaski, Wejsuny, Ciesina, Różnyśk Wielki, Olszewo, Monety, Bogumiły.

Powiat giżycki: Pieczonki, Kruklin, Sucholaski, Bogaczewo, Wężykówko, Siedliśka, Kamionki.

Powiat kętrzyński: Pilec, Muławki.

Powiat działdowski: Szenkowo.

Powiat eicki: Stare Juchy, Maleczewo, Nowa Wieś Eicka, Kalinowo, Zawady, Gorło.

Powiat olecki: Świątajno, Krzywe, Laśniki, Świdry, Zajdy, Borawskie.

Powiat gołdapski: Zabın, Jagły.

### AN E K S 3

#### WYKAZ INFORMATORÓW

Pow. szczycieński: Tylkowo — Jan Michałek, Józef Miszke; Orzyny — Karol Rudnik, August Zender; Waplewo — Karol Nyszek, Jakub Pidun, Herman Rybak, Fryderyk Werner.

Pow. nidzicki: Jabłonka — Jan Merchel, Emil Siwek; Wały — Otto Lankeit, Horst Twardy; Jedwabno — Paweł From; Czarny Piec — Michał Gromczyk, Gotlib Turek, Gustaw Słobczanka.

Pow. ostródzki: Pawłowo — Herman Behrend, Wilhelm Starosta; Samborowo — Otto Wiśniewski, Wilhelm Gontarski; Szyldak — Wilhelm Zmijewski, Władysław Antrop; Olsztynek — Gustaw Fenske, Wilhelm Sliżewski; Biesal — Herman Grosskreutz, Bernard Radomski; Mierki — Jerzy Kleszczyński, Franciszek Szabram.

Pow. lidzbarski: Barcikowo — Bernard Mehler, Jadwiga Kraska; Kabikiejmy — Józef Golan, August Szarniecki, Paweł Strumnider.

Pow. olsztyński: Dorotowo — Franciszek Hincman, Andrzej Szczepański, Franciszek Szarlecki; Stawiguda — Paweł Kochanek, Józef Polakowski, Franciszek Kowalewski; Gryźliny — Antoni Gorączewski, Piotr Mąka; Pluski — Antoni Walter, Kuba Michałczyk; Barczewo — Gerard Helme.

Pow. biskupiicki: Węgoj — Paweł Krajewski, Antoni Lingwan; Stryjewe — Jan Kujawa, Dominik Zmijewski; Rzeck — Józef Kłomfas, Jan Galiński.

Pow. mraǳowski: Baranowo — Gustaw Giga, Fritz Kowalski; Kosewo Górne — Fritz Białuk, Karl Szulern; Piaski — Willi Wnuk, Michał Szlachcik, Gustaw Szreder; Sorkwity — Franciszek Kulak, Fritz Gugel; Koczarki — Robert Pszela, August Roszczyk, August Waszczyk, Eryk Wilamowski; Salpik — Fritz Gołąbek, Marta Cytlan; Nakomiady — Albert Wiocka, Gustaw Bugler, Paweł Glacki.

Pow. piiski: Piaski — Michał Kroll; Wejsuny — Jan Borowy, Reinhold Zirumin; Strzechy Wielkie — Fritz Galde, Otto Preiss.

Pow. giżycki: Siedliśka — Erwin Szpakowski; Sucholaski — Karel Ukliński, Gustaw Kłoś, Herman Bernard; Kruklin — Walter Szytnke, Franciszek Karlisz, Mina Grygo; Bogaczewo — August Wiśniewski, Idan Jankowski, Otto Chlebowicz, Jan Gołąbek.

Pow. eicki: Maleczewo — Herman Metelszffet; Nowa Wieś Eicka — Gustaw Sentek; Kalinowo — August Kiersztyn, Frida Folter; Gorla — Maks Bemba; Zawady — Gustaw Myszka; Stare Juchy — Miren Goszkowski.

Pow. olecki: Świdry — Jan Kownacki, Eryk Białas; Borawskie — Albert Brodowski, Otto Lenkait, Maria Rick; Świątajno — Otto Trzeciak, Matys Paps, Paweł Białas.

Pow. gołdapski: Zabın — Albert Koszorek, Erwin Brzózka.

PLANTS GROWN IN WARMIA AND MASURIA  
IN THE 2ND HALF OF THE 19TH  
AND THE 1ST HALF OF THE 20TH CENTURY

SUMMARY

While in the 19th century the peasants in Warmia and Masuria cultivated a large selection of varieties and species of plants, in the 20th century they chose only those having special qualities, for instance forst, damp and drought resisting, especially useful or tasteful.

Wheat, although one of the first cereals introduced here, was grown on a small acreage only and was often sown together with rye. Unfavourable climatic conditions and poor soil, insufficient fertilizing and primitive tillage were adverse to wheat. At the end of the 19th century the acreage of wheat increased slightly.

Rye was the most popular cereal. At the end of the 19th century its acreage diminished a little in favour of the newly introduced plants — potato and beet.

Barley as well as oat was sown as a rule together with pea, vetch etc. and very seldom by itself. In nearly all the districts of Warmia and Masuria such and other mixtures predominated. Sometimes their acreage exceeded even that of rye.

Several varieties of pea were grown. In many districts, especially in southern Masuria, it used to be the main food of the peasants. It was usually sown together with barley, oat and even spring rye, very seldom by itself. Broad bean was another very popular plant. At the end of the 19th century the acreage of both pea and broad bean decreased considerably.

Introduction of the potato and the beet effected an agrarian revolution. Potatoes made the peasants start pig breeding and became the main dish on their tables. As many as 19 varieties of potato were planted in Warmia and Masuria. In the dialects of that region 28 names for potato can be found.

On the other hand beets influenced cattle breeding, augmented the amount of natural fertilizers, and therefore also bettered the crops, etc.

Another revolution was caused by clover. To begin with it was sown mainly on large estates, but later also on the peasants farms. Although it was risky to grow it in the existing climatic conditions, it made such an excellent feeding for the cattle that it was worth the peasants while to take the risk.